



ADAM MAZEK

Dzienniki

Wrzesień

2018

cz. II



# KRAĆ KREATYWNOŚCI

---



• Post „Creative Circle” (również str. 2)

• Okładka: post „Doubts”

## **KRĄG KREATYWNOŚCI**

Czytając książki o sztuce (polecam pozycje wydawnictwa Taschen) myślę o tym, jak mógłbym przekształcić i przelożyć świeżo zdobytą wiedzę na swoją działalność artystyczną. Moment ten jest składową procesy, który nazywam „Kręgiem Kreatywności” (post: „Creative Circle”). Następna część mojego Kręgu Kreatywności to czas, w którym piszę teksty na stronę internetową. Robiąc to, często słucham muzyki. Słuchając muzyki, często pojawiają mi się w głowie różne pomysły i wspomnienia. Reminiscencje te często wiążą się z moimi spacerami po ulicach Warszawy oraz zdjęciami, które edytuję w programie Lightroom. Podczas samotnych spacerów fotograficznych często nuję sobie różne piosenki. Robiąc to, kontempluję wiele tematów i zastanawiam się, którą książkę Taschen będę czytać po powrocie do domu. Teraz możesz wrócić, mój Drogi Przyjacielu, do pierwszego zdania tego tekstu. To właśnie jest tytułowy Krąg Kreatywności. Jest to dla mnie magiczny, niemal mistyczny ciągły przepływ inspiracji i kreatywności. Chciałbym być w takim twórczym nastroju tak często, jak to tylko możliwe.

## KRĄG KREATYWNOCI

---

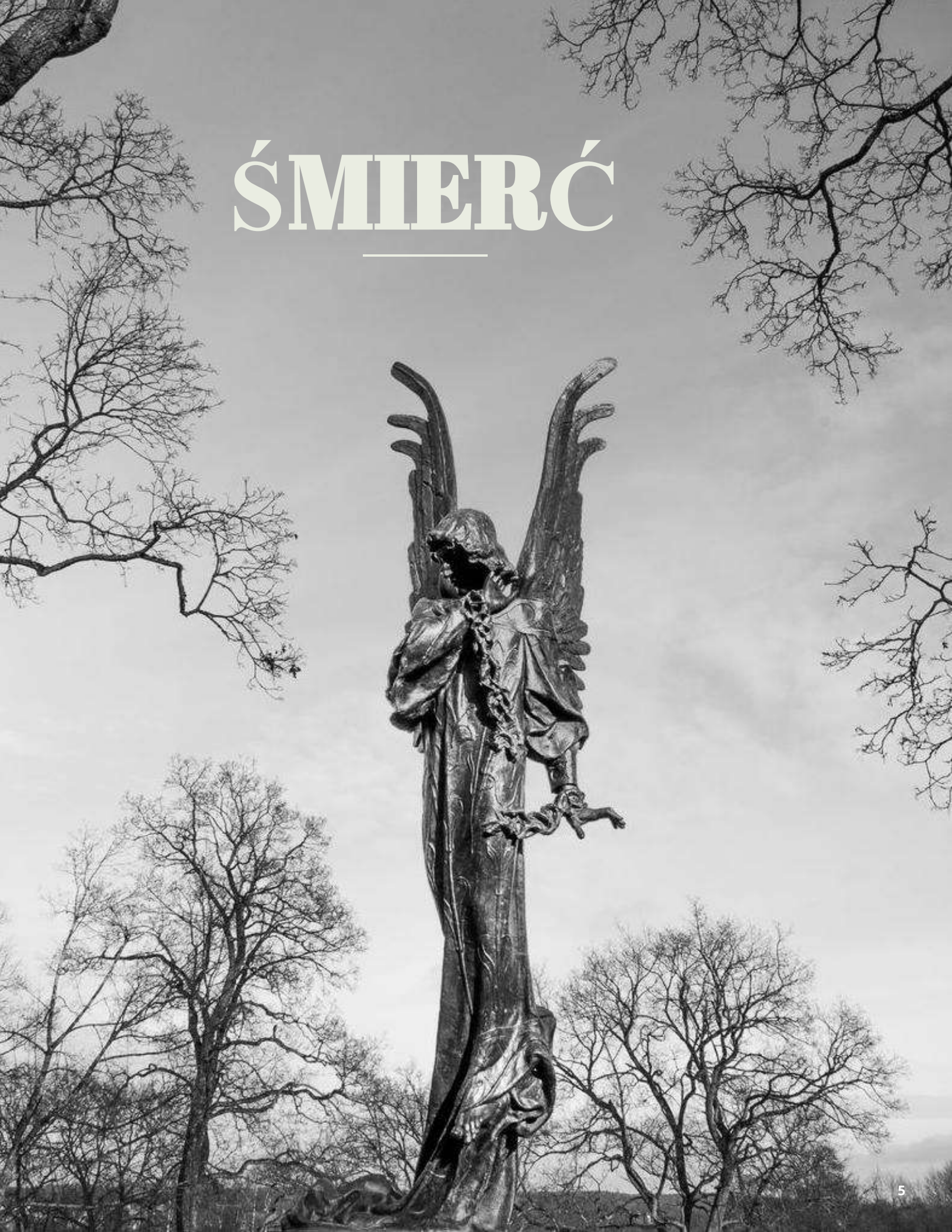
Czuję, że szeroko pojęta kreatywność wsiąknęła we mnie, niczym woda, która wsiąknęła w gąbkę. Chciałbym pozostać w tym stanie najlepiej aż do samej śmierci. Zastanawiam się, jak będzie rozwijał i kształtował styl moich fotografii i szeroko pojętej twórczości. Kto wie, może przestawię się na rysowanie lub inną formę sztuki? Z drugiej strony czasami zastanawiam się, w jakim kierunku pójdę, jeśli chodzi o mój styl pisania. Może kiedyś napiszę powieść science-fiction? Często zastanawiam się również, jak rozwijać się będzie mój gust muzyczny. Może będę częściej słuchał muzyki klasycznej? Ponadto zastanawiam się, jakie książki będę czytać w przyszłości. Na dziś numerem jeden są książki wspomnianego wydawnictwa. Jedno jest pewne. Wszystkie wymienione powyżej aspekty działalności artystyczne sprawiają mi wiele radości. M.in. to właśnie dzięki nim czuję się jak dziecko bawiące się na placu zabaw. Jeśli nie wiesz, co robić w swoim życiu, zacznij tworzyć. Dla mnie i dla wielu innych ludzi nie ma lepszego sposobu na spędzenie życia. Znajdź swój Krąg Kreatywności i obracaj się wokół niego, żyj nim. Rekomenduję traktowanie szeroko pojętej sztuki jak dziecięcą zabawę.

• Post „Creative Circle”



# ŚMIERĆ

---



## ŚMIERĆ

Ostatnim razem zdałem sobie sprawę, że im szybciej zaczniemy myśleć o śmierci, tym lepsze stanie się nasze życie (post: „Death”). Wiem, że to stwierdzenie to paradoks, ale szczerze w to wierzę. Myślę, że to całkiem rozsądne, że większość ludzi nie myśli o śmierci na co dzień. Nie jestem wyjątkiem. Zasadniczo nie myślę o ostatecznym końcu swojego życia. Niemniej, podczas jednego ze swoich spacerów zdałem sobie sprawę, że bez względu na to, co będziemy robić w życiu, bez względu na to, jakie kluczowe decyzje podejmiemy, wszyscy zakończymy życie śmiercią. Dla mnie to dowód, że nasze życie jest uczciwe. Sprawiedliwy jest fakt, że każdy żywot ma swój kres. Biorąc pod uwagę wszystkie rzeczy, które napisałem powyżej, uważam, że nie powinniśmy brać życia tak poważnie, jak to często czynimy. Jeśli chcesz się uczyć, zacznij uczęszczać na zajęcia, które przybliżą Cię do osiągnięcia Twojego celu. Jeśli marzysz o podróży dookoła świata, zacznij przygotowywać się już dziś. Jeśli chcesz mieć nową pasję, zrób pierwszy krok w jej kierunku teraz! Wiem, że to banal, ale naprawdę mamy tylko jedno życie i nikt nam nie odda godziny, która właśnie mija. Myślenie o śmierci przynosi jeszcze inną ulgę mojej duszy. To fakt, że mamy ograniczony czas na tym świecie. Czas jest wart znacznie więcej niż pieniądz. Możliwość wykorzystania przysłowiowych pięciu minut w swoim życiu to jedna z najcenniejszych rzeczy, jakie otrzymaliśmy w dniu urodzin (nie licząc miłości Rodziców). Kiedy naprawdę to sobie uświadomimy, zdamy sobie sprawę, że powinniśmy robić w życiu coś pozytywnego, coś, dzięki czemu będziemy mogli pozostać w pamięci naszych potomków. Na dziś wybieram fotografię i prowadzenie strony internetowej, aby dokonać czegoś istotnego, znaczącego w swoim życiu. Dzięki temu zyskałem nowy, dodatkowy cel swojej egzystencji. Wiem, że nie mogę odkładać szeroko pojętej kreacji, ponieważ ostatecznie i tak wszystko skończy się dla mnie śmiercią. Bądź pozytywny, nie marnuj swojego czasu i twórz! Niech to będzie przewodnim przesłaniem nie tylko tego tekstu, ale również i całej mojej działalności.



IM RUHET  
THEODOR KOSS  
BANKIER  
DER IM 19. LEBENS JH.  
AM 20. JULY 1875 STARB  
DER GATTIN WOST  
DEN KINDE GEBUR  
UND SEINUNG DES UNGLUCK  
ALLENBLEIB

# ŚMIERĆ



# ŚMIERĆ

---





- Post „Doubts”

## WĄTPLIWOŚCI

O tym, że wszyscy mamy wątpliwości w wielu kwestiach, a ja nie jestem wyjątkiem, napisałem w poście pt.: „Doubts”. Jak napisał Fiodor Dostojewski w jednym ze swoich listów, człowiek jest boską i odwieczną tajemnicą. Nie wiemy, dlaczego pojawiliśmy się na tym świecie. Co więcej, nie wiemy kto lub co nas tu sprowadził. Czy pojawiliśmy się na Ziemi przypadkowo? Nie wiemy, jaki jest cel naszego życia. Nie możemy o ludzkości powiedzieć uniwersalnej prawdy, ponieważ jej nie znamy. W ten sam sposób nie jesteśmy w stanie opisać siebie, jako pojedynczego bytu. Dlatego wiem, że nawet jeśli jesteśmy w stu procentach pewni czegoś o sobie, uważam, że takie podejście może nas wprowadzić w błąd. Jak napisał Sir Francis Bacon w pracy pt. „The Advancement of Learning”:

*Jeśli człowiek zacznie od pewności, skończy na wątpliwościach; a gdy zaczyna od wątpliwości, kończy na pewności.*

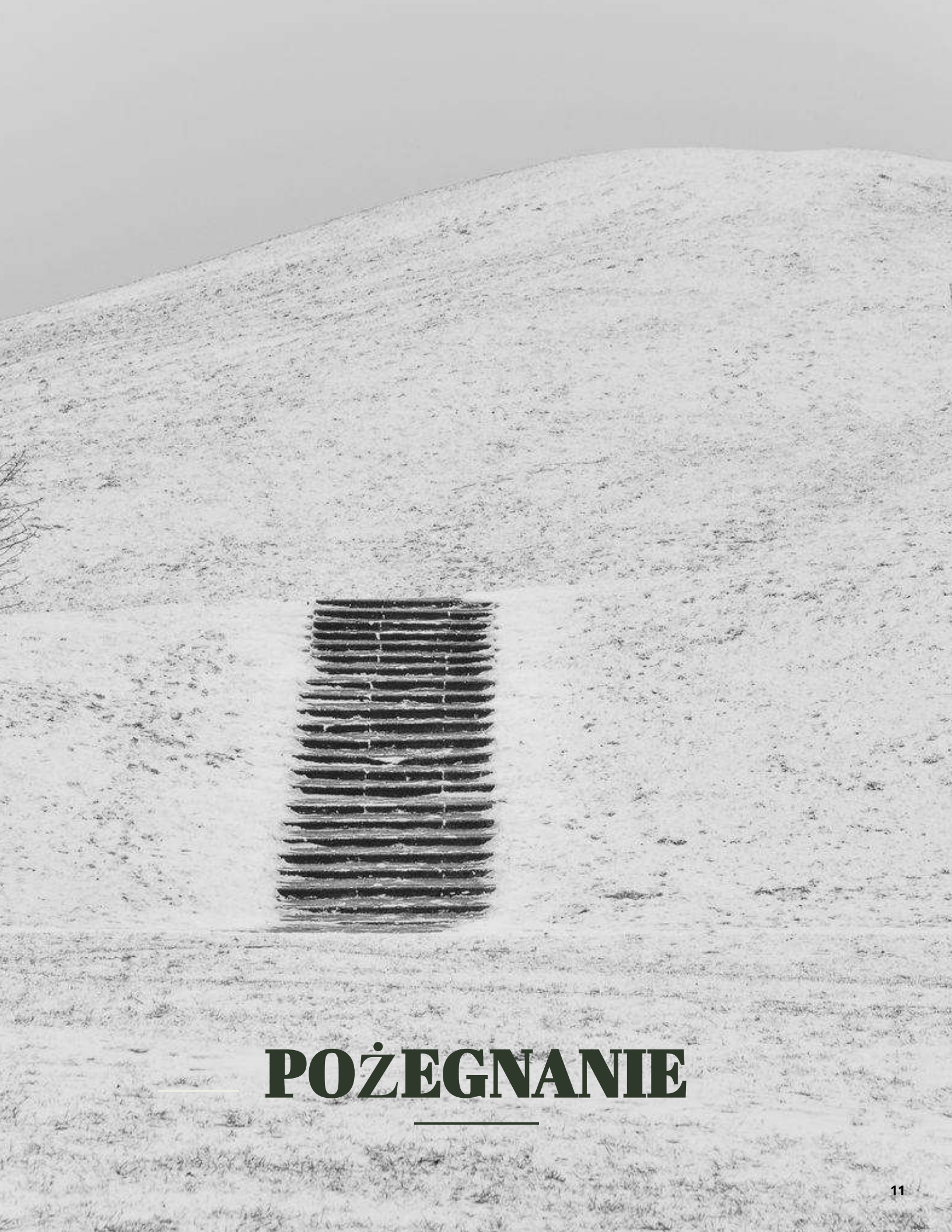
## WĄTPLIWOŚCI

---

Zgadzam się z tym stwierdzeniem. Jest to jeden z powodów, dla których często mam w życiu sceptyczne podejście do wielu spraw. Ogólna wiedza i nauka nie dają nam odpowiedzi na wiele egzystencjalnych problemów, z którymi musimy się mierzyć. Dzięki nauce nieustannie idziemy do przodu, aby poznać „Nieznane”, ale nigdy nie będziemy w stanie w pełni zrozumieć mechanizmów rządzących naszym wszechświatem. Nie jesteśmy w stanie odkryć wszystkich prawd o otaczającym nas świecie ani o nas samych. Nie jesteśmy w stanie wyczerpująco siebie opisać. Nie można o sobie ze 100% pewnością powiedzieć, że wiem o sobie wszystko. Jestem przekonany, że moja biografia (być może taka książka kiedyś się ukaże) będzie zawierała wiele niedopowiedzeń, niedomówień i zagadek. Nie da się napisać uniwersalnej prawdy zarówno o wszechświecie, jak i o pojedynczej osobie. Mielśmy, mamy i będziemy mieć wątpliwości dotyczące wielu aspektów naszego życia i otaczającego nas świata.



• Post „Doubts”



# **POŻEGNANIE**

---

# POŻEGNANIE

Praca dyplomowa „Pożegnanie” („Farewell”) prezentuje zbiór zdjęć zrobionych przez Adama Mazek. Mając dziewięć lat, autor doświadczył traumatycznego przeżycia. Jego starszy o cztery lata brat Marcin zmarł na białaczkę. Mając pełną, ale jeszcze dziecięcą świadomość nieszczęścia, które się wydarzyło, pod wpływem związanych z tragedią emocji, w pamięci autora utkwil jeden obraz. Jest to widok bloku, w którym bracia wspólnie mieszkali. Czysty, minimalistyczny, geometryczny, a zarazem apokaliptyczny kawałek ogromnego, jasnego betonu przyczepionego do ciemnego, złowrogiego asfaltu. Obraz ten pozostał w umyśle i w wyobraźni Adama Mazek do dzisiaj. Autor do dziś wierzy, że obraz ten przedstawia widok domu jego oraz jego brata w ostatnim dniu, w jakim widział go jego Ś.P. brat Marcin. Tytuł „Pożegnanie” nawiązuje do faktu, iż tak na dobrą sprawę, od początku choroby Marcina, Adam do końca, bezgranicznie, ale i naiwnie wierzył w to, iż jego brat przeżyje. Z tego też powodu nigdy nie powiedział swojemu bratu słowa „Żegnaj”. Za każdym razem, kiedy go widywał przed śmiercią, w trakcie pobytu w warszawskim szpitalu, zachowując niewinną i dziecienną wiarę, wierzył, że Marcin niebawem wróci do swojego domu. Niestety, nigdy już do tego nie doszło. Marcin zmarł w Warszawie 28 stycznia 1994 r., trzy tygodnie po ostatnim dniu spędzonym w domu. Pierwsza część, składająca się z pięciu zdjęć, nawiązuje do szeroko pojętego życia. Obiekty, sfotografowane w warszawskiej przestrzeni miejskiej, w sposób luźny nawiązują do komórkowej, najprostszej, czystej i minimalistycznej formy życia. Ta część obrazów zawiera w sobie ślad istnienia. Druga połowa obrazów odnosi się do choroby, do traumy oraz do śmierci. Do tego, że każdy z nas któregoś dnia po prostu umrze i odejdzie na zawsze. Jedną z niewielu rzeczy, jakie mogą po nas pozostać to cisza oraz zdjęcia. Dzięki temu, że ujrzą światło dzienne, pamięć o Marcinku przetrwa. Dostanie nowe, drugie życie w oczach kolejnych pokoleń. Praca ta jest hołdem dla brata autora pracy, Ś.P. Marcina Mazek oraz Rodziców braci. Żegnaj Bracie!

PS

Dziś, tj. 17.09.2018 Marcinek skończyłby trzydzieści siedem lat.



# POŻEGNANIE

---



# POŻEGNANIE

---



# POŻEGNANIE

---



# **POŻEGNANIE**

---





# POŻEGNANIE

---



# POŻEGNANIE

---



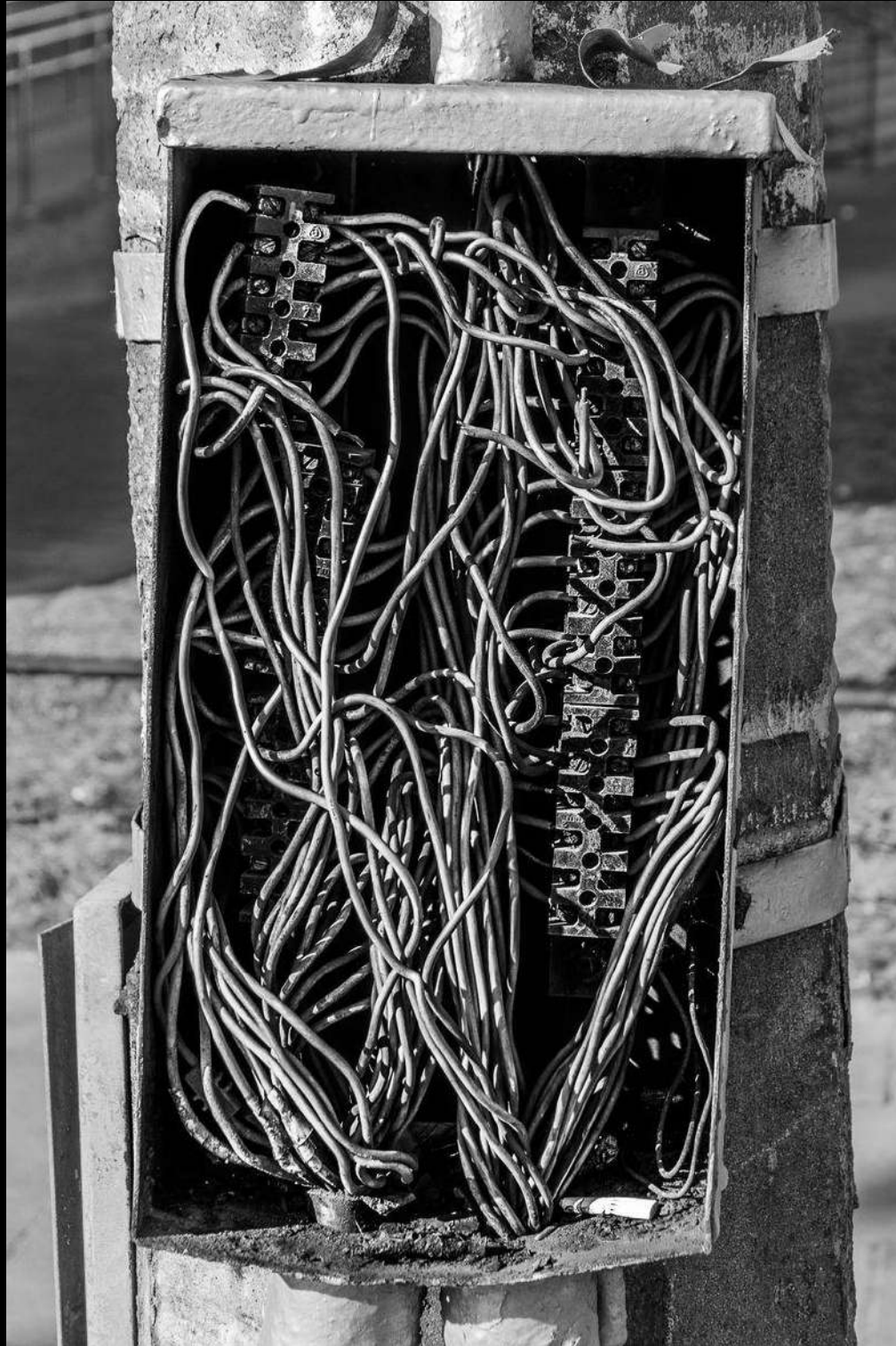
# POŻEGNANIE

---



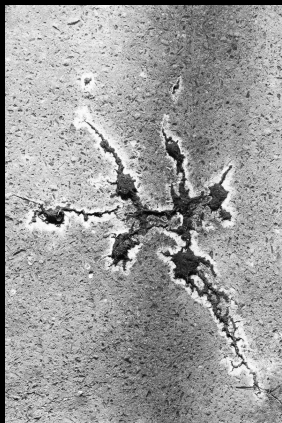
# POŻEGNANIE

---



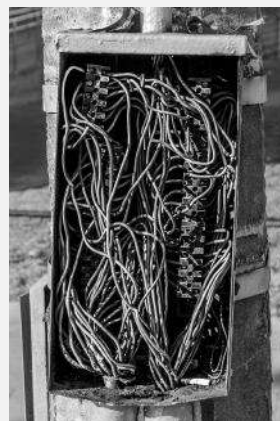
# POŻEGNANIE

---



# POŻEGNANIE

---



# POŻEGNANIE

---



• Post „Subway”

## METRO

Kolejny post zatytułowałem „Subway”. Opisałem w nim sytuację z 11 maja 2018 roku. Wszedłem wtedy po pracy z biura i pojechałem metrem, aby wywołać zdjęcia do szkoły fotograficznej. Kiedy zostawiłem pendrive ze zdjęciami w miejscu, w którym wywoływałem zdjęcia, postanowiłem wrócić nie metrem, ale pieszo. Spacer rozpocząłem od stacji metra „Natolin” a skończyłem w pobliżu swojej ówczesnej pracy, przy stacji metra „Wilanowska”. Jak daleko jest z jednej stacji do drugiej? Dokładnie to nie wiem, wiem tylko, że podczas spaceru zrobiłem prawie 14.000 kroków. Nie byłbym sobą, gdybym nie zrobił tego z aparatem w dłoni. Jak zwykle analizowałam wizualne otoczenie Ursynowa i Mokotowa i kontemplowałam życie. Było to typowe, warszawskie, letnie popołudnie. Podczas tego spaceru po raz kolejny w życiu zdałam sobie sprawę, jak wiele rzeczy tracimy, kiedy spieszymy się podczas swoich codziennych zajęć. Niewiarygodne jest to, ile rzeczy możemy doświadczyć podczas zwykłego spaceru. Na przykład możemy porozmawiać z nieznajomymi o ich lokalnych problemach lub o fotografii.





• Post „Subway”

## METRO

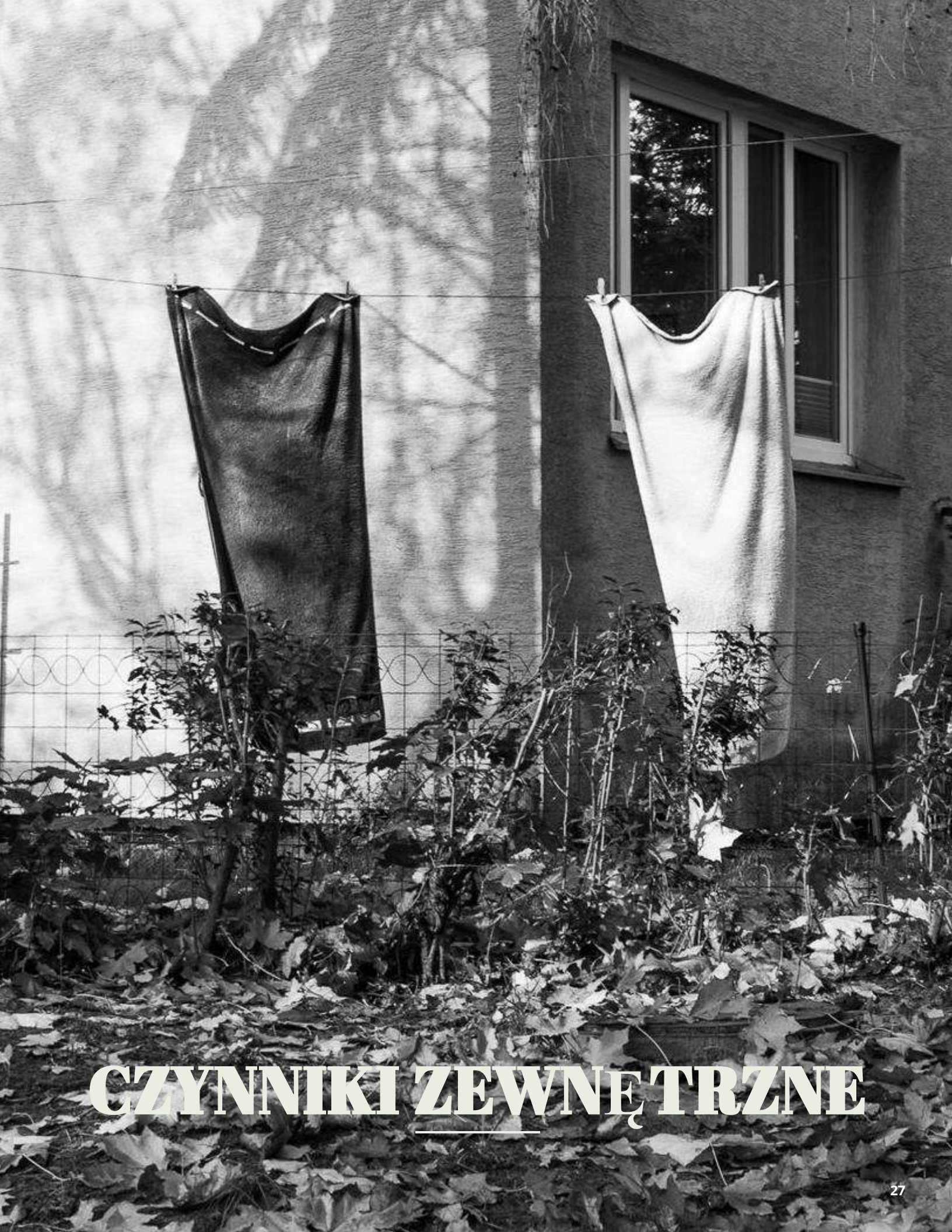
Możemy być świadkiem pijackiej bójki lub usłyszeć krzyki dochodzące z mieszkań w blokowiskach. Możemy też podsłuchać „rozmów pod chmurką” drobnych pijaczków. Robiąc spacer pośród miejskiej rzeczywistości, można zobaczyć młodzież idącą na piątkowe imprezy, starszuchów spacerujących z psami i wiele, wiele innych ciekawych rzeczy. Powiedziałbym, że jest to klasyczna proza życia. Najważniejsze jest jednak dla mnie to, że podczas takiego spaceru wsłuchuję się w swoje myśli. Słyszę je głośno i wyraźnie. To czas, kiedy mogę szybko wziąć do ręki swój telefon i zapisać nowe pomysły. Robię to, żeby te myśli przekształcić w przyszłości na wpis na bloga. Tekst „Metro” jest kolejnym na to dowodem, kolejnym śladem, który chcę zachować dla potomności. Klasycznymi przykładami ludzi, którzy robili to przede mną, byli między innymi Seneka, Fiodor Dostojewski czy Stanisław Lem. Wszyscy byli mistrzami w przekładaniu swoich złożonych myśli na słowa. Co najciekawsze, wszyscy żyli w zupełnie innym czasie i miejscu. Co to dla nas oznacza? To znaczy, że „geniusz” (i „głupota”) nie zna granic terytorialnych oraz czasowych.

## METRO

Oznacza to również, że jeśli chcesz zostać zapamiętany przez potomnych, nie musisz liczyć na pomoc innych. Tak naprawdę to masz już wszystko, aby rozpocząć swoją twórczą podróż już dziś. Nieważne, czy jest ona związana z fotografią, pisaniem, rysowaniem, malowaniem, śpiewem, tańcem czy rzeźbą. Rusz tylek i zacznij robić to, co naprawdę kochasz. Skoncentruj się na tej aktywności. Skoncentruj się na swojej pasji, szczególnie jeśli jest ona bliska szeroko pojętemu tworzeniu. Co jeszcze chciałem przekazać, pisząc ten tekst? Chciałem w nim również podkreślić to, że powinniśmy wspierać budowę metra w Warszawie. Powinno się ono stale rozbudowywać. M.in. dzięki temu będę miał dużo więcej zabawy. Im więcej tras metra, tym więcej będę mógł po nich jeździć. Dzięki takim przejażdżkom połączonym z fotograficznymi spacerami z pewnością coraz więcej różnych pomysłów będzie mi przychodziło do głowy.

• Post „Subway”





# CZYNNIKI ZEWNEŃTRZNE

## **CZYNNIKI ZEWNĘTRZNE**

Następny post opowiadał o czynnikach zewnętrznych (post: „External Factors”), które mogą komplikować fotograficzny spacer. Ludzie sami w sobie mogą należeć do czynników, które mogą utrudnić spacer, ale w tekście nie skupilem się na nich. Pierwsza rzecz, która przyszła mi do głowy, to pogoda. Pogoda nie jest dla mnie tak dużym problemem, jak dla innych. Uwielbiam spacerować, gdy jest zimno. Faktem jest, że powinniśmy odpowiednio przygotować się do spaceru przy ujemnej temperaturze. Podstawą przygotowania są przede wszystkim wygodne i ciepłe buty. Czapka zimowa, kalesony i rękawiczki to także niezbędny ekwipunek, jeśli zimą chcemy spędzać czas na świeżym powietrzu. Zimy w Polsce potrafią dać mocno się we znaki. Jeśli podczas spaceru zaczniesz marznąć, masz 100% pewności, że wkrótce zakończysz spacer i wrócisz do domu. Niemniej, jeśli jest zbyt gorąco, może to również utrudnić wędrówkę. Dlatego latem zawsze mam w plecaku czapkę z daszkiem i butelkę wody. Jeśli to możliwe, często używam kremu do opalania przed spacerem, aby zapobiec poparzeniu skóry. Ogólnie rzecz biorąc, zarówno wysokie, jak i niskie temperatury mogą szybko przerwać spacer fotograficzny, jeśli nie jesteś odpowiednio przygotowany. To nie pogoda może powstrzymać nas przed naszą pasją, ale raczej nasze lenistwo oraz głupota. Jakie są inne czynniki zewnętrzne, które mogą utrudniać nam spacerowanie? W Polsce mamy duże problemy ze smogiem. Myślę, że dość często odczuwam skutki zanieczyszczeń powietrza. Czasami mam dziwny kaszel i jestem, że kaszel ten jest związany z zanieczyszczeniem. Działanie smogu można zminimalizować, stosując maskę antysmogową, ale nadal jej nie kupiłem (stan na maj 2018 r.). Jak mam to wyjaśnić? Odpowiedzią jest moja głupota. Kolejną przykrą kwestią, która przyszła mi do głowy i która mogłaby utrudniać nam fotograficzną wędrówkę, jest kurz lub pył (np. unoszący się z pobliskich placów budowy), który (podobnie jak smog) może uszkodzić płuca. Również hałas (na przykład z ulic pełnych samochodów) może wywołać w nas nieprzyjemne odczucia, które zniechęcą nas do spaceru. Dlatego staram się unikać zatłoczonych ulic. Podsumowując, zachęcam Cię, mój Drogi Przyjacielu, do ponownej analizy tego, co napisałem. Następnie zadaj sobie pytanie: czy te czynniki zewnętrzne są rzeczywistymi przeszkodami, które mogą uniemożliwić nam wykonywanie naszej pasji? Oczywiście, że nie. Tak naprawdę to nasze lenistwo oraz głupota najbardziej mogą przeszkodzić nam w realizowaniu się w ulicznej fotografii. Zawsze staram się szukać rozwiązań problemów w sobie, a nie szukać samych problemów pośród czynników zewnętrznych, na które nie mam wpływu.



# CZYNNIKI ZEWNĘTRZNE

# MARZYĆ O SZTUCE

---

## **MARZYĆ O SZTUCE**

---

W ostatnim poście z września 2018 r. napisałem o tym, że lubię marzyć o sztuce (post: „To dream of art”). Kiedyś marzyłem o tym, żeby zostać piłkarzem. Dziś głośno marzę o tym, żeby w długiej perspektywie zostać docenionym artystą. Dlaczego marzę głośno? Ponieważ robię to na stronie [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com). Nie wiedzieć do końca dlaczego, ale w Polsce mówienie głośno o swoich marzeniach nie zawsze jest pozytywnie odbierane (można np. zostać posądzonym o brak skromności). Nie rozumiem, dlaczego miałbym nie marzyć publicznie. Przykłady swoich marzeń przedstawiłem w takich postach jak m.in. „Dream”, „Mazek App” oraz „Why will I succeed in photography?”. Krótka rzecz ujmując: nie widzę powodu, dla którego nie miałbym puszczać wodzy fantazji na własnym blogu. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że niektórzy myślą, że jestem szalony. Szczerze mówiąc, nie obchodzi mnie, co myślą ludzie o mnie i o mojej pasji. Uważam, że wszyscy powinniśmy głośno mówić o swoich marzeniach i celach życiowych. Ponadto powinniśmy ignorować wszystkich, którzy mówią nam, że „to się nie uda”. Naprawdę wierzę, że nie powinniśmy bać się naszych celów i przyszłości. Koniec końców i tak wszyscy umrzemy. Dlaczego powinniśmy sami siebie powstrzymywać od spełniania marzeń? Nie widzę powodu, dlaczego samemu miałbym to robić. Prawdopodobnie nie zobaczę również w Twoim przypadku, mój Drogi Przyjacielu, powodów, dla których miałbyś zrezygnować ze spełniania swoich marzeń. Podsumowując, zachęcam Cię, do tego, żebyś głośno marzył, śnił na jawie. Zachęcam Cię, abyś nie bał się głośno mówić o swoich celach. Wszyscy powinniśmy pamiętać, że mamy tylko jedno życie, a czas na realizację marzeń mamy naprawdę ograniczony.

# **KONIEC**

---

# MARZYĆ O SZTUCE

---

